

JOANNA MACHUT-KOWALCZYK  
(Łódź)

## *Dzieje opieki na ziemiach polskich*

### Geschichte der Vormundschaft auf dem polnischen Gebiet

1. Zagadnienia wprowadzające: 1.1. Zakres studium, 1.2. Okoliczności rodzące potrzebę ustanowienia opieki, 1.3. Ochrona osoby i majątku pupila do czasu wyznaczenia opiekuna; 2. Ustanowienie opiekuna; 3. Osoba opiekuna: 3.1. Liczba opiekunów, 3.2. Uprzywilejowanie mężczyzn przy wyborze opiekuna, 3.3. Pozycja matki, 3.4. Wymogi w stosunku do opiekuna; 4. Sprawowanie opieki: 4.1. Obowiązki opiekuna i przysługujące mu narzędzia mające ułatwić sumienne ich wykonywanie, 4.2. Czynności, których opiekun nie mógł podejmować samodzielnie; 5. Nadzór nad opiekunem; 6. Ustanie opieki; 7. Ustanie funkcji opiekuna; 8. Odpowiedzialność majątkowa: 8.1. Opiekuna, 8.2. Innych osób mających wpływ na przebieg opieki; 9. Podsumowanie.

1. Einführende Fragen: 1.1. Umfang der Studie, 1.2. Umstände der nötigen Vormundschaftsanordnung, 1.3. Personen- und Vermögensschutz des Mündels bis zur Vormundbestellung; 2. Vormundbestellung; 3. Der Vormund: 3.1. Anzahl der Vormunde, 3.2. Vorzug der Männer in der Vormundwahl, 3.3. Position der Mutter, 3.4. Anforderungen gegenüber dem Vormund; 4. Vormundschaftsausübung: 4.1. Pflichten des Vormunds und Instrumente zur deren ordnungsgemäßen Erfüllung, 4.2. Handlungen, die von dem Vormund nicht selbstständig unternommen werden dürften; 5. Aufsicht über den Vormund; 6. Beendigung der Vormundschaft; 7. Aufhören der Vormundfunktion; 8. Vermögenshaftung: 8.1. Des Vormunds, 8.2. Anderer Personen, die Einfluss auf den Vormundschaftsablauf haben; 9. Zusammenfassung.

## 1

1.1. Przedstawiane studium poświęcone jest rozwojowi opieki na ziemiach polskich od czasów państwa szlacheckiego, przez rozwiązania wprowadzane na ziemiach polskich pod zaborami, aż po nowoczesne rozwiązanie obowiązujące po II wojnie światowej<sup>1</sup>. Ramy artykułu ograniczają możliwość pełnego opracowania

---

<sup>1</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. I, Lwów 1910; B. Lesiński, *Ustanowienie opiekuna w drodze licytacji w polskim prawie ziemskim (XV–XVI w.)*, CPH 1985, t. XXXVII, z. 2; W. Sobociński, *Historia rządów opiekuńczych w Polsce*, CPH 1949, t. II; Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. II, Warszawa 1968; S. Plaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I, Kraków 2001; J. Loho-Sobolewski, *Prawo opiekuńcze w dawnej Litwie, Studia nad Historią prawa polskiego*, t. XV, z. 2, Lwów 1937; B. Lesiński *Stanowisko kobiety w polskim prawie ziemskim do połowy XV wieku*, Wrocław 1956; *VL*, t. II, f. 692–693; *VL*, t. VIII, f. 183. Materiały praktyki: *Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Warszawa 2005; *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich*

zagadnienia. Z tego powodu rozważaniami objęte zostaną kwestie prawa opiekuńczego rozwijanego w systemie prawa zwyczajowego (Rzeczpospolita szlachecka), nabierającego nowych kształtów w prawie stanowionym XIX w. (na obszarach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego); prawo opiekuńcze było kształtowane już w całości przez ustawodawcę<sup>2</sup>. Zwrócimy również uwagę na niewielkie zmiany, które zaszły w Polsce międzywojennej<sup>3</sup>, oraz na tendencje rozwojowe nożyczonej opieki w regulacji wprowadzonej bezpośrednio po II wojnie światowej<sup>4</sup>. Generalną tendencją było przechodzenie od opieki w ramach rodziny, do opieki poddanej ingerencji państwa<sup>5</sup>.

1.2. Potrzeba ustanowienia opieki zachodziła w razie śmierci lub długotrwałej nieobecności albo choroby ojca, gdyż przysługująca matce władza rodzicielska, nie była wystarczająca, w szczególności do zarządzania majątkiem dzieci, ze względu na prawne ograniczenia kobiet<sup>6</sup>. W XIX w. Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego przyznał pełnię władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom, jednakże ojciec miał prawo decyzji w przypadku różnicy zdań<sup>7</sup>. Prawna pozycja kobiet uległa poprawie dopiero w XX w.<sup>8</sup>. Po II wojnie światowej prawodawca przewidywał ustanowienie opieki również w sytuacji, gdy rodzicom odebrano lub zawieszono władzę rodzicielską<sup>9</sup>.

---

z lat 1631–1655, red. M. Górny, t. XXVII, *Genealogia*, Poznań, Wrocław 2008. Por. też: *Zbiór rezolucji Rady Nieustającej potrzebnych do wiadomości Jurydykcyi sądowych y obywatelów obojga narodów od seymu 1776 do seymu 1782 roku*, Warszawa 1785.

<sup>2</sup> Por. W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1885 r. Dla tego okresu dysponujemy bogatymi materiałami praktyki; tu wykorzystano przykładowo: Akta sądu pokoju powiatu łęczyckiego, teczka 1–5, Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ].

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 1 lipca 1921 r. w przedmiocie zmiany niektórych przepisów obowiązującego w b. Królestwie Polskim prawa cywilnego, dotyczących praw kobiet [dalej: Ustawa z 1 VII 1921 r.]; S. Plaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. III, Kraków 2001.

<sup>4</sup> Dekret z 14 maja 1946 r. *Prawo opiekuńcze* [dalej: Dekret z 14 V 1946 r.]; M. Goettel, *Kształtowanie się modelu ingerencji we władzę rodzicielską na tle ewolucji polskiego powojennego ustawodawstwa rodzinnego, O prawie i jego dziejach księgi dwie*, ks. II, Białystok, Katowice 2010; S. Szer, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1954.

<sup>5</sup> P. Dąbkowski, *op. cit.*, s. 496–497.

<sup>6</sup> B. Lesiński, *Stanowisko kobiety...*, s. 130–133.

<sup>7</sup> K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, s. 215–217.

<sup>8</sup> Art. 14–16, Ustawy z 1 VII 1921 r.

<sup>9</sup> M. Goettel, *op. cit.*, s. 500.

1.3. Zwyczajowo, w okresie między wystąpieniem zdarzenia uzasadniającego powstanie pieczy, a chwilą rzeczywistego jej objęcia przez opiekuna, pieczę sprawowali najbliżsi nieletnich. Gdy brak było krewnych, o dzieci zazwyczaj troszczył się proboszcz danej miejscowości<sup>10</sup>. Precyzyjnie sprawę uregulował Kodeks Napoleona. Postanowiono w nim, iż w sytuacji, gdy w chwili śmierci opiekuna jego spadkobiercy byli pełnoletni, to obciążał ich doraźnie, aż do ustanowienia nowego opiekuna, obowiązek sprawowania opieki<sup>11</sup>. Mając na względzie dobro małoletniego, ustawodawca w 1946 r. przyznał sądom uprawnienie do wydawania niezbędnych zarządzeń w celu ochrony zarówno osoby pupila, jak i jego majątku, do czasu objęcia opieki przez opiekuna. Władza opiekuńcza mogła w powyższej sytuacji ustanowić kuratora<sup>12</sup>.

## 2

Prawo mogło przewidywać szereg wykluczających się procedur powołania opiekuna. Opiekun ustanowiony przez ojca w testamencie (*tutela testamentaria*) lub w innym akcie miał pierwszeństwo przed innymi. Decydując o opiece ojciec początkowo nie mógł oddalać krewnych od sprawowania opieki, chyba, że sami zrzekli się służących im praw<sup>13</sup>. Opieka wyznaczona przez ojca miała zawsze pierwszeństwo przed innymi. Ustanowienia opieki nad dzieckiem dokonywał ojciec w testamencie<sup>14</sup> lub zapisem zeznanym wobec panującego lub przed sądem<sup>15</sup>. Ojciec powoływał do opieki najczęściej dorosłe rodzeństwo pupila, brata, wuja, żonę. Ale też przy powołaniu do opieki niemalą rolę mogło odgrywać

<sup>10</sup> P. Dąbkowski, *op. cit.*, s. 501.

<sup>11</sup> A. Okolski, *op. cit.*, s. 188.

<sup>12</sup> Art. 43–46 Dekretu z 14 V 1946 r.

<sup>13</sup> P. Dąbkowski, *op. cit.*, s. 492.

<sup>14</sup> Jan z Orłowa Orłowskiego ustanowił w testamencie opiekunów dla swojej córki. Testator oświadczył: *Za wyprawę biorę sobie i daję opiekunów także córce mojej Jego Mci Pana Jerzego Rutkowskiego, Jego Mci Pana Zygmunta Wawrowskiego, Jego Mci Pana Macieja Manieckiego, a przy tym przy wiadomości wielebnego księdza Adama Janusciusa plebana Stawskiego, tudzież Jego Mci księdza Wawrzyńca Romankowica*. Testament Jana z Orłowa Orłowskiego z 12 I 1646 r., [w:] *Testamenty szlacheckie...*, s. 25–28).

<sup>15</sup> P. Dąbkowski, *op. cit.*, s. 489–490. Ojciec mógł ustanowić opiekuna aktem prywatnym w obecności ustanawianego i dwóch świadków lub wśród rodziny. Następnie po jego śmierci rodzina zeznawała przed sądem na okoliczność tego ustanowienia.

pokrewieństwo duchowe<sup>16</sup>. Ojciec mógł wyznaczyć na opiekunów również osoby z pupilem niespokrewnione. Wskazana przez niego osoba nawet nie musiała być osiadła, a opiekunów wybranych przez ojca niemal nie można było usunąć. Tę zasadę potwierdzała jeszcze Rada Nieustająca<sup>17</sup>. Opiekun mógł swoje uprawnienia przenieść na inną osobę<sup>18</sup>. Wyjątkowo miały miejsce sytuacje, gdy to dziad w testamencie wyznaczał opiekuna dla wnuka<sup>19</sup> lub wnuczki<sup>20</sup>.

W testamentach szlacheckich, ustanawianie opiekunów dla dzieci było częstą praktyką. Na przykład w swym testamencie kasztelan zawichojski Piotr Kłoczowski powołał wykonawców testamentu, oświadczając, iż *tych tutorami dziełek swych mianuję, prosząc, aby tym co tu przyległszy, to zlecili, gdyż per pluralitetem i dla niezgody tutorów nie małą szkodę pupili miewają* (12 XII 1580 r.)<sup>21</sup>. W testamentach pojawiają się również wzmianki dotyczące wychowania dzieci. Przykładem takiej troski jest testament sporządzony przez Wojciecha Trebińskiego w którym czytamy: *Dziatkom aby przystojne wychowanie dali, nie w zbytnich dostatkach, wyniosłościach, ale ćwicząc ich w bojaźni Bożej i w cnotach świętych, aby im po tym dziękowały za dobre szafowanie sierot moich pozostałych*<sup>22</sup>.

W XIX stuleciu prawo dozwalało rodzicom na wypadek śmierci naznaczyć opiekuna. Służyło ono tylko ojcu i matce – gdy drugi z małżonków, na którego opieka by przyszła, nie żył lub był niezdolny do jej sprawowania z powodu ubieżności, czy zaginięcia. Mianować opiekuna można było – jak dotychczas – w testamencie, lub w formie aktu sporządzonego przed sądem albo no-

<sup>16</sup> J. Loho-Sobolewski, *op. cit.*, s. 34–35.

<sup>17</sup> *Opiekunowie od Ojca dzieciom naznaczeni, po śmierci Onego przez najbliższych krewnych oddaleni być nie mogą*. Rezolucja Rady Nieustającej nr 132 z 1 V 1778 r., [w:] *Zbiór rezolucji Rady Nieustającej potrzebnych do wiadomości Jurysdykcji sądowych y obywatelów obojga narodów od seymu 1776 do seymu 1782 roku*, Warszawa 1785, s. 118.

<sup>18</sup> P. Dąbkowski, *op. cit.*, s. 491–492.

<sup>19</sup> Przykładowo, testator stwierdził, iż powołuje opiekunów, *którem moc i w władzę po swej śmierci, aby ordynacją jego ostatecznej woli dobrze rozsądzali, żenie jego i wnukowi we wszystkim dopomagali i onych rządzili [...]*. *Testament Macieja Tądera, wójta przeclawskiego, z 1602 r.*, [w:] *Wybór testamentów staropolskich...*, s. 33–34).

<sup>20</sup> Dziadek powoływał do opieki nad wnukiem, gdy był jego opiekunem lub gdy umocował go wcześniej do tego jego syn. Podobnie wyglądała sytuacja, w której babcia wskazuje opiekuna w testamencie dla swojego wnuka. J. Loho-Sobolewski, *op. cit.*, s. 40–41.

<sup>21</sup> M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, *Testament Piotra Kłoczowskiego, kasztelana zawichojskiego z 1580 r.*, [w:] *Wybór testamentów staropolskich...*, s. 65–67. Testator zwraca się w swojej ostatecznej woli do opiekunów, aby dziecku którego jego żona się spodziewa, dali wychowanie odpowiednie dla jego płci.

<sup>22</sup> *Testament Wojciecha Trebińskiego z 12 lutego 1629 roku*, [w:] *Testamenty szlacheckie...*, s. 25–28.

tariuszem. Osoby powołane w ten sposób do opieki nie były obowiązane do jej przyjęcia, chyba że należały do kręgu krewnych, których rada rodzinna mogłaby do przyjęcia opieki zobowiązać<sup>23</sup>.

W wieku XX sąd grodzki powoływał na opiekuna przede wszystkim osobę wskazaną przez rodzica, o ile wzgląd na dobro dziecka nie stał temu na przeszkodzie<sup>24</sup>.

W razie niewyznaczenia opiekuna przez ojca, do opieki uprawnieni byli krewni (*tutela legitima*). Krewni bliżsi wykluczali dalszych, ponieważ opieka przyrodzona opierała się na oczekiwaniu dziedzictwa w razie śmierci podopiecznego. Czasami, pomimo wyznaczenia opiekuna przez ojca, pojawiał się inny pretendent do objęcia pieczy, ofiarujący wyższe uposażenie dla pupila; wówczas dochodziło do licytacji<sup>25</sup>. Nie brano wtedy pod uwagę pokrewieństwa łączącego kandydata z pupilem, tylko najkorzystniejsze warunki zaoferowane w drodze tzw. lotunku. Licytacja wykształciła się w prawie zwyczajowym i funkcjonowała jeszcze w XV i XVI stuleciach. Jeżeli krewny, który uzyskał opiekę w drodze lotowania, nie spełniał uzgodnionych warunków, w szczególności zaniechał odprowadzania corocznego czynszu, opiekę mogła otrzymać strona, która w lotowaniu upadła<sup>26</sup>. Względy majątkowe bardzo często przesądzały o tym, że pomijano krewnych bliższych na rzecz dalszych. Jeżeli któryś z krewnych miał roszczenia do majątku małoletniego, przykładowo: gdy spłacił jego długi, wówczas on otrzymywał opiekę, z pominięciem krewnych bliższych. Jednak bliższy krewny odzyskiwał pierwszeństwo po zaspokojeniu roszczeń dalszego krewnego<sup>27</sup>.

Od drugiej połowy XVI w. przeważała zasada pierwszeństwa krewnych do opieki<sup>28</sup>. Powołanie do sprawowania opieki wiązało się dla krewnych z obowiązkiem jej objęcia, chociaż w XVI w. – zgodnie z prawem miejskim – duża liczba własnych dzieci, sprawowanie urzędu, choroba, wiek powyżej 70 lat stanowiły podstawę do

<sup>23</sup> A. Okolski, *op. cit.*, s. 170–171.

<sup>24</sup> Art. 11 w zw. z art. 1 Dekretu z 14 V 1946 r.

<sup>25</sup> Tak np., gdy ojciec wyznaczył na opiekuna dla swoich dzieci niejakiego Strumillę. Pojawiły się w międzyczasie pretensje ze strony innego krewnego, który chciał przejąć opiekę. Zainteresowane strony „kładły takse”, czyli „lotowały”. Strumillo pozostał opiekunem, zobowiązując się do uiszczania na rzecz dzieci czynszu w wysokości 6,5 grzywien rocznie. Włodek z Koczarowa (wuj pupili) zrezygnował. B. Lesiński, *Ustanowienie opiekuna w drodze licytacji w polskim prawie ziemskim (XV–XVI w.)*, CPH, 1985 r., T. 37, z. 2, s. 143.

<sup>26</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne*, s. 495.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 494–508.

<sup>28</sup> B. Lesiński, *Ustanowienie opiekuna w drodze licytacji w polskim prawie ziemskim*, s. 151.

wymówienia się<sup>29</sup>. Natomiast w wiekach XIX i XX zarówno zwyczaj, jak i prawodawca sprawiała, iż można było wskazać okoliczności, których wystąpienie pozwalało wymówić się od opieki<sup>30</sup>. Opiekun mógł być zwolniony ze sprawowania pieczy nad dziećmi z ważnych powodów, na własny wniosek. Do wyłączenia od opieki dochodziło również w sytuacji, gdy opiekun nie spełniał ogólnych wymogów, aby wykonywać nałożoną nań powinność<sup>31</sup>.

Opieka urzędowa zwana była też nadaną lub przydaną (*tutela dativa*). Z tego rodzaju opieką mieliśmy do czynienia, gdy opiekuna wyznaczała władza rządowa. Król lub urząd ziemski wyznaczał opiekuna<sup>32</sup>: gdy nie było opiekunów przyrodzonych; gdy ci opiekunowie ze słusznych przyczyn od opieki się uchylali; gdy opiekunowie przydani zostali usunięci z powodu braku wymogów prawem określonych albo nadużyć; gdy opiekunowie przyrodzeni lub ojcowscy zmarli. Akt powołania (tzw. list opiekuńczy), będący podstawą do objęcia opieki, opiekun otrzymywał od króla lub sądu<sup>33</sup>. Konstytucja z 1775 r. *Ulbeśpieczenie sierot, y wdow* przewidywała powierzenie ziemstwom i grodom obowiązku ustanawiania opiekunów. W przypadku zaniechania ustanowienia opiekuna, zainteresowany lub osoba występująca w jego imieniu mogła wystąpić z manifestem o wyznaczenie opiekuna. Po wypełnieniu powyższej procedury król miał możliwość z mocy prawa powołać opiekuna. Monarcha wyznaczał na opiekuna najbliższego krewnego<sup>34</sup>. W XIX stuleciu jeżeli rodzic nie wskazał opiekuna, wówczas do opieki z mocy prawa powoływano wstępnych<sup>35</sup>. W razie ich braku, opiekuna powoływała rada familijna, która zbierała się pod przewodnictwem sędziego pokoju<sup>36</sup>. Zainteresowany uregulowaniem opieki nad małoletnim wystosowywał wniosek do sądu pokoju, wskazując potrzebę zwołania powyższej rady<sup>37</sup>. Pra-

<sup>29</sup> Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *op. cit.*, s. 304.

<sup>30</sup> W XIX w. osoby powyżej 65. roku życia, chore, wojskowi, niektórzy urzędnicy mogły odmówić przyjęcia opieki. W Sobociński, *op. cit.*, s. 215. W XX w. ustawodawca przewidział, iż władza opiekuńcza będzie mogła zwolnić z obowiązku objęcia opieki tylko z ważnych powodów (art. 7 Dekretu z 14 V 1946 r.).

<sup>31</sup> P. Dąbkowski, *op. cit.*, s. 519–521; VL, t. VIII, f. 183; A. Okolski, *op. cit.*, s. 184–188; art. 38 Dekretu z 14 V 1946 r.

<sup>32</sup> J. Loho-Sobolewski, *op. cit.*, s. 50.

<sup>33</sup> P. Dąbkowski, *op. cit.*, s. 496–501.

<sup>34</sup> VL, t. VIII, s. 183.

<sup>35</sup> A. Okolski, *op. cit.*, s. 171–172.

<sup>36</sup> W. Sobociński, *op. cit.*, s. 214.

<sup>37</sup> Przykładowo, w 1813 r. we wniosku o zwołanie rady familijnej napisano: [...] *stosownie do Kodexu Napoleona Opieka ustanowiona być powinna, zaczym prośbą iest Podpisanego Interesanta aby iak nay-*

wo upoważniało każdego do zawiadamiania urzędów o zajściu okoliczności, w których istniała potrzeba ustanowienia opieki. Opiekun zaczynał pełnić swoją funkcję od dnia mianowania. Mianowanie przez radę rodzinną opiekuna nie potrzebowało dla swojej ważności zatwierdzenia sądowego. Mogło być zaskarżone, jak każda decyzja rady rodzinnej, w sposób przez prawo przewidziany<sup>38</sup>.

W dwudziestoleciu międzywojennym projekt prawa o urządzeniu opiekuńczym przewidywał duży zakres ingerencji państwowej władzy opiekuńczej w stosunki rodzinne. To postanowienie krytykowano<sup>39</sup>. Zgodnie z art. 12 dekretu z 1946 r., w wypadku niewskazania opiekuna przez rodziców, należało na tę funkcję powołać krewnego pupila, ewentualnie przyjaciela rodziny<sup>40</sup>. Opiekuna wówczas powoływał sąd grodzki. Przed objęciem opieki opiekun składał przyrzeczenie przed władzą opiekuńczą<sup>41</sup>. Niewielkie znaczenie przy wyborze opiekuna mogło mieć zdanie pupila<sup>42</sup>.

### 3

3.1. Do opieki nie zawsze powoływano tylko jedną osobę. Na przykład w testamentach staropolskich wyznaczano więcej opiekunów<sup>43</sup>, zaś Kodeks Napoleona, a później i Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego przewidywał powołanie opiekuna głównego i opiekuna przydanego. Dopiero dekretem z 1946 r. (art. 14) ustanowiono powoływanie jednego opiekuna<sup>44</sup>.

---

*prędy termin do zjechania... wyznaczyć raczył.* (APŁ, Akta Opiekuńcze nad pozostałymi Maloletnimi po niegdy Sp. Faustynie Stakowskim, Akta sądu pokoju powiatu łęczyckiego, teczka 3, k. 1).

<sup>38</sup> A. Okolski, *op. cit.*, s. 177.

<sup>39</sup> S. Plaza, *op. cit.*, cz. III, s. 101–103.

<sup>40</sup> Art. 12 Dekretu z 14 V 1946 r.

<sup>41</sup> Art. 6, 13 Dekretu z 14 V 1946 r.

<sup>42</sup> W naszym zwyczaju wyróżniano również tzw. opiekę samowładną. Pupil sam wskazywał osobę, której opieka miała być powierzona. Tego typu sytuacje miały miejsce dosyć rzadko. Najczęściej były efektem niechęci pupila do opiekuna albo darzenia szczególnego rodzaju względami i zaufaniem innego krewnego. Społecznie praktyka ta była akceptowana, o ile nie godziła w interes majątkowy małoletniego. (P. Dąbkowski, *op. cit.*, s. 498). W XX w. w art. 12 Dekretu z 14 V 1946 r. wśród osób, które mogły sprawować funkcje opiekuna wskazano te, które miały bliskie relacje z pupilem.

<sup>43</sup> *Testament Piotra Kłoczowskiego, kasztelana zawichojskiego z 1580 r., Testament Sebastiana Czapskiego, podstarościego i sędziego grodzkiego chęcińskiego z 1669 r.*, [w:] *Wybór testamentów...*, s. 65–67, 123–125.

<sup>44</sup> Art. 14 Dekretu z 14 V 1946 r.

3.2. Do początku XX w. mężczyźni uważano za bardziej zdolnych do sprawowania pieczy nad majątkiem. Sąd wyznaczał zatem opiekuna zazwyczaj spośród krewnych męskich małoletniego, natomiast kobiety powoływał wyjątkowo<sup>45</sup>. Pierwszeństwo do objęcia opieki przysługiwało krewnym po mieczu, w stosunku do krewnych z linii żeńskiej. W XIX w. prawodawca dopuszczał do opieki z mocy prawa tylko wstępnych płci męskiej. Wstępne płci żeńskiej mogły być wybrane opiekunkami przez radę familijną<sup>46</sup>.

Dopiero ustawą z 1921 r. zrównano uprawnienia kobiet i mężczyzn w powyższym zakresie<sup>47</sup>, zaś dekret z 1946 r. stanowił, iż płeć na wybór opiekuna nie powinna mieć już wpływu<sup>48</sup>.

3.3. W czasach najdawniejszych pozycja wdowy była silna; wówczas głównie matkę powoływano do opieki. Wdowa mogła przybrać sobie opiekunów dla swojej wygody. Jeżeli dochodziło do wyznaczenia wspólopiekunów, obok matki, wówczas zabieg ten miał na celu ochronę interesów dzieci<sup>49</sup>. Powołanie oprócz matki innego opiekuna miało na celu również opiekę nad wdową – ustanawiano go, aby pomagał jej w ważniejszych sprawach i zapewniał skuteczną ochronę w stosunkach zewnętrznych. Prawo zwyczajowe powierzało matce osobisty dozór i pieczę nad wychowaniem córek, synów do lat 12, jeżeli wywodziła się ze stanu rycerskiego. Mogła być opiekunką, gdy wyznaczył ją ojciec małoletniego. Opieka sprawowana przez matkę-wdowę gasła, gdy powtórnie wychodziła za mąż. Zdarzały się wypadki, że matka po wyjściu za mąż powierzała opiekę nad dziećmi ich ojczymowi<sup>50</sup>.

Od XV w. zaczęto ograniczać uprawnienia matek w zakresie sprawowania opieki nad dziećmi<sup>51</sup>. Coraz częściej krewni z linii ojca wyłączali matkę ze sprawowania opieki. Traciła ona wówczas tylko prawo zarządu majątkiem dzieci<sup>52</sup>. Sytuacja wyglądała inaczej, gdy pupił nie był dziedzicem dóbr nieruchomości; nie było wówczas potrzeby wyznaczania obok matki innych opiekunów. Piecza nad majątkiem należała z reguły do krewnych płci męskiej, zaś troskę o osobę pupila

<sup>45</sup> P. Dąbkowski, *op. cit.*, s. 493.

<sup>46</sup> A. Okolski, *op. cit.*, s. 171–172.

<sup>47</sup> Art. 14–16 Ustawy z 1 VII 1921 r.

<sup>48</sup> Art. 6 Dekretu z 14 V 1946 r.

<sup>49</sup> B. Lesiński, *Stanowisko kobiety...*, s. 130–131.

<sup>50</sup> P. Dąbkowski, *op. cit.*, s. 516–518.

<sup>51</sup> W. Sobociński, *Historia rządów opiekuńczych w Polsce*, CPH 1949, t. II, s. 273.

<sup>52</sup> Prawdopodobnie przesądziła o tym ustawa wiślicka z 1434 r. B. Lesiński, *Stanowisko kobiety...*, s. 132.



pozostawiono matce<sup>53</sup>. W kręgach szlacheckich prawo ustanowienia opiekunów w testamencie służyło tylko ojcu. Matka, o ile żył ojciec, była tego prawa pozbawiona. W XVI–XVII w. prawo miejskie przewidywało powierzenie opieki nad dziećmi nieślubnymi matce, ojca natomiast można było wówczas obciążyć płaceniem alimentów<sup>54</sup>.

W XVIII w. pozycja kobiety uległa wzmocnieniu. Zgodnie z rezolucją Rady Nieustającej, matka stawała się naturalną opiekunką dzieci, jednak przy pieczy nad majątkiem wdowie miał asystować kurator. Ziemstwa lub grody wyznaczać winny na kuratora osobę wskazaną przez wdowę<sup>55</sup>. W sytuacji gdy matka wyszła powtórnie za mąż, z racji tego, że znajdowała się pod władzą męża, powinien być jej przydany *ex proximioribus* opiekun *sufficiens pignus maiący*<sup>56</sup>.

W wieku XIX prawo dozwalało rodzicom naznaczyć na wypadek śmierci opiekuna. Przysługiwało ono ojcu lub matce wówczas, gdy drugi z małżonków nie żył lub był niezdolny do sprawowania opieki z powodu ubezwłasnowolnienia albo zaginięcia. Wyjątkowo, mimo że matka żyła, ojcu przysługiwało uprawnienie do wyznaczenia opiekuna na wypadek, gdyby ona opieki przyjąć nie chciała. Matka, wychodząc ponownie za mąż, gdyby nie utrzymała się przy opiece lub nie została do niej przywrócona, nie miała prawa mianować opiekuna. Jeżeli została utrzymana przy opiece lub do niej przywrócona, jej decyzja stawała się ważna po zatwierdzeniu przez radę rodzinną. Śmierć jednego z małżonków powodowała, że opieka należała z mocy samego prawa do drugiego rodzica. Matka uważana była jednak za mniej zdolną do zarządzania majątkiem dzieci, przeto prawo dozwalało ojcu naznaczyć jednego albo więcej doradców. Do uprawnień męża należało wyliczenie czynności, co do których matka powinna zasięgać ich rady. Natomiast gdyby tego nie uczynił, to radzie rodzinnej takie uprawnienie nie przysługiwało. Mianowanie doradców mogło nastąpić w testamencie albo w akcie sporządzonym przed notariuszem lub sądem. Dla ważności aktu wymagano obecności dwóch świadków przy jego sporządzeniu. Na matkę został nałożony obowiązek zwołania rady w przypadku, gdyby chciała powtórnie wyjść za mąż, wówczas też rada rodzinna podejmowała decyzję, czy opieka może zostać przy matce. Natomiast ojciec pozostawał głową rodziny, nawet gdyby się powtórnie ożenił<sup>57</sup>.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 132–133.

<sup>54</sup> Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *op. cit.*, s. 304.

<sup>55</sup> Rezolucja Rady Nieustającej nr 276 z 1 VIII 1777 r., [w:] *Zbiór rezolucji Rady Nieustającej...*, s. 116.

<sup>56</sup> Rezolucja Rady Nieustającej nr 221 z 26 X 1779 r., [w:] *ibidem*, s. 118–119.

<sup>57</sup> A. Okolski, *op. cit.*, s. 166–170.

Kobiety zostały dopuszczone do sprawowania opieki i do rad rodzinnych na równi z mężczyznami dopiero ustawą z 1921 r.<sup>58</sup> Dekret z 14 maja 1946 r. nie przewidywał już żadnych różnic między rodzicami<sup>59</sup>.

3.4. Do początku XX w. wymagano od opiekuna, żeby był osobą pełnoletnią, cieszącą się dobrym zdrowiem; duże znaczenie miało również miejsce jego zamieszkania. Wymagano od pretendenta, aby posiadał majątek nieruchomy, co najmniej dorównujący wartością majątkowi pupila<sup>60</sup>. Ustawa z 1775 r. żądała, by opiekę powierzano osobom, które ze względu na posiadane przez siebie posesje dawały odpowiednie zabezpieczenie<sup>61</sup>. Osoby nieosiadłe mogły zostać opiekunami, jeżeli posesjonat udzielił im rękojmi<sup>62</sup>. W 1778 r. Rada Nieustająca, interpretując ustawę z 1775 r., wyjaśniła, iż ocena, czy kandydaci na opiekunów spełniają warunki wymagane przez prawo, należy do sądu<sup>63</sup>. W XIX w. prawodawca precyzyjnie zestawiał katalog osób niezdolnych do sprawowania pieczy; wymieniono w nim: małoletnich, ubezwłasnowolnionych, kobiety, zakonników, cudzoziemców, osoby innego wyznania niż pupil, osoby pozostające w sporze z rodziną pupila<sup>64</sup>.

Artykuł 10 dekretu z 1946 r. określał negatywne przesłanki zdolności do sprawowania opieki. Z kręgu kandydatów na opiekunów wyłączono: osoby nieposiadające zdolności do czynności prawnych lub mające powyższą zdolność ograniczoną; pozbawione praw publicznych, obywatelskich praw honorowych, praw rodzicielskich lub opiekuńczych; w stosunku do których ogłoszono upadłość w czasie trwania postępowania upadłościowego; wyłączone od opieki przez ojca lub matkę, inne osoby, jeżeli ich właściwości lub stosunki z pupilem albo z jego rodziną nie dawały rękojmi, że będą należycie swoje obowiązki wykonywać<sup>65</sup>. W XX w. o powołaniu konkretnych osób na opiekuna decydowało kryterium podstawowe, którym było dobro dziecka<sup>66</sup>.

<sup>58</sup> Art. 14–16 Ustawy z 1 VII 1921 r.

<sup>59</sup> Art. 4 Dekretu z 14 V 1946 r.

<sup>60</sup> P. Dąbkowski, *op. cit.*, s. 499.

<sup>61</sup> *VL*, t. VIII, f. 183.

<sup>62</sup> P. Dąbkowski, *op. cit.*, s. 500.

<sup>63</sup> Rezolucja Rady Nieustającej nr 132 z 1 V 1778 r., [w:] *Zbiór rezolucyi Rady Nieustającej...*, s. 117–118.

<sup>64</sup> A. Okolski, *op. cit.*, s. 184–185.

<sup>65</sup> Art. 10 Dekretu z 14 V 1946 r.

<sup>66</sup> S. Szer, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1954, s. 273.

## 4

Na opiekuna nakładano określone obowiązki i przyznawano niezbędne do ich realizacji uprawnienia.

4.1. Potwierdzony ustawą z 1565 r. obowiązek sporządzenia inwentarza w chwili obejmowania w zarząd majątku pupila jest zasadą przyjmowaną po dzień dzisiejszy<sup>67</sup>. Na osobie sprawującej pieczę nad majątkiem ciążył też obowiązek corocznego składania rachunków. W XX w. – zgodnie z § 1. art. 33 dekretu z 1946 r. – rachunek roczny miał zawierać, poza rozliczeniami z zarządu majątkiem, sprawozdanie dotyczące osoby poddanego opiece (stanu zdrowia, wychowania, nauki i przygotowania do zawodu)<sup>68</sup>. Po ustaniu opieki opiekun był obowiązany złożyć rachunek końcowy<sup>69</sup>.

Opiekun powinien zarządzać majątkiem, dbać o jego nieuszczerplenie, a nawet starać się o jego powiększenie. Za tę pracę otrzymywał wynagrodzenie. Sprawujący pieczę był zobowiązany do spłaty długów ojcowskich. Opiekun był przedstawicielem pupila, zastępował go przed sądem, przysługiwało mu uprawnienie żądania wydania małoletniego od osób nieuprawnionych<sup>70</sup>. Dochody z majątku miały być przede wszystkim przeznaczane na pokrycie kosztów utrzymania, wychowania, kształcenia, leczenia. W 1825 r. pojawiła się pewna zmiana w zakresie karania małoletniego. Jeżeli opiekun nie był wstępnym pupila, prawo karcenia podlegało kontroli rady rodzinnej, która mogła postanowić, jakie środki względem małoletniego powinny zostać użyte<sup>71</sup>.

W XX w. prawodawca większą wagę przykładął do troski o osobę pupila, niż do pieczy nad jego majątkiem. Artykuł 22 dekretu z 1946 r. przewidywał odpowiednie stosowanie przepisów o władzy rodzicielskiej w stosunku do osoby dziecka. Opiekunowi nie przyznano już prawa karcenia cielesnego. Gdy zaszłaby potrzeba ukarania dziecka pozostającego pod pieczę, prawodawca dawał opiekunowi możliwość złożenia stosownego wniosku do sądu. Sąd w takim przypadku mógł zastosować odpowiednie środki wychowawcze, w tym umieścić małoletniego w zakładzie wychowawczym<sup>72</sup>.

<sup>67</sup> P. Dąbkowski, *op. cit.*, s. 501–503; A. Okolski, *op. cit.*, s. 190–192; art. 28 Dekretu z 14 V 1946 r.

<sup>68</sup> Art. 3, 33 Dekretu z 14 V 1946 r.

<sup>69</sup> Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *op. cit.*, s. 284; P. Dąbkowski, *op. cit.*, s. 521–523; *VL*, t. VIII, f. 183; A. Okolski, *op. cit.*, s. 199–202; Art. 33, 41 *dekretu z 14 maja 1946 r.*

<sup>70</sup> P. Dąbkowski, *op. cit.*, s. 503–508; *VL*, t. II, f. 692–693; A. Okolski, *op. cit.*, s. 188–189; art. 21–27 Dekretu z 14 maja 1946 r.

<sup>71</sup> A. Okolski, *op. cit.*, s. 189.

<sup>72</sup> Art. 22 Dekretu z 14 V 1946 r.

4.2. Zarówno prawo zwyczajowe, jak i nowożytne przewidywało ograniczenia uprawnień opiekuna. W stosunku do niektórych czynności prawodawca wymagał uprzedniej zgody organu sprawującego nadzór nad opieką. Początkowo były to czynności związane z rozporządzaniem zarządzanym majątkiem<sup>73</sup>. W wieku XIX wiele kwestii dotyczących pieczy zarówno nad majątkiem, jak i nad osobą pupila rozstrzygano na posiedzeniu rady familijnej<sup>74</sup>. Obciążenie majątku małoletniego hipoteką lub sprzedaż wymagała, poza upoważnieniem rady familijnej, potwierdzenia przez Trybunał<sup>75</sup>. W XX w. organy państwa zaczęły ingerować również w pieczę nad osobą pupila. Zarządzenia opiekuna, które dotyczyły umieszczenia pupila u osoby trzeciej bądź w zakładzie wychowawczym, albo odnosiły się do wyboru lub zmiany zawodu pupila, zgodnie z § 3. art. 22 dekretu z 1946 r., wymagało zatwierdzenia ze strony władzy opiekuńczej<sup>76</sup>.

## 5

Pierwotnie kontrolę nad opiekunem sprawował ród, ale szybko wyparła go silniejsza kontrola zewnętrzna – w XVI stuleciu organem sprawującym nadzór był król<sup>77</sup>. Na wsi zwierzchnia władza opiekuńcza nad sierotami należała do pana. Dwór mógł sam, po śmierci ojca, wyznaczyć opiekuna albo zlecić to uprawnienie gromadzie<sup>78</sup>. W XVIII w. kontrola nad opieką ze strony państwa umocniła się<sup>79</sup>, a na przełomie wieków XVIII i XIX funkcjonowały urzędnictwa opiekuńcze państw zaborczych, oparte na urzędowej ingerencji sądów<sup>80</sup>.

<sup>73</sup> P. Dąbkowski, *op. cit.*, s. 509–512.

<sup>74</sup> A. Okolski, *op. cit.*, s. 193–198.

<sup>75</sup> Art. 457 Kodeksu Napoleona. Przykładowo, w 1821 r. na posiedzeniu rady familijnej zostało wydane upoważnienie do sprzedaży nieruchomości małoletnich. *Zadecydowawszy iednomysłnie, do Sprzedaży Dóbr [...] w Powiecie Orłowskim W. M. położonych. Niniejszym Aktem tak Opiekunkę, Jako y przydanego Opiekuna iak nayuroczyściey upoważniając [...]. Opiekunowie Celem Dopełnienia tego mają swoje żądanie zanieść do Trybunału Cywilnego.* (APL, Akta Opiekuńcze nad pozostałymi Małoletnimi po niegdy Sp. Faustynie Stokowskim, Akta sądu pokoju powiatu łęczyckiego, teczka 3, k. 36–37).

<sup>76</sup> Art. 22 Dekretu z 14 V 1946 r.

<sup>77</sup> P. Dąbkowski *op. cit.*, s. 496–497.

<sup>78</sup> Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *op. cit.*, s. 317.

<sup>79</sup> VL, t. VIII, f. 183.

<sup>80</sup> W. Sobociński, *Historia ustroju...*, s. 214.

W XIX stuleciu doszło do utworzenia rozległego systemu kontroli rodziny nad sprawami majątkowymi pupila. Ustanowiono radę familijną, w skład której wchodziło sześciu członków: w połowie z linii ojczyściej i linii macierzystej<sup>81</sup>. Rada familijna miała być zwoływana głównie na żądanie krewnych nieletniego, a gdy ci tego zaniechali, to na żądanie wierzycieli mających roszczenie do majątku. Mogło dojść również do zwołania rady z urzędu – przez sędziego pokoju lub ławnika. Sporządzane przy takiej okazji protokoły z posiedzeń rady familijnej zawierają różnego rodzaju rozliczenia majątkowe<sup>82</sup>, rejestrują decyzje w sprawie oddania w dzierżawę dóbr pupila, pretensji wierzycieli do majątku pupila, relacje opiekunów z zarządu majątkiem. Jednak kontrola sprawowana z tak wielkim udziałem rodziny była mniej obiektywna od kontroli sądu. Dla rodziny kwestie majątkowe wysuwały się na pierwszy plan; w protokołach z posiedzeń rady mało jest wzmianek na temat wychowania pupila i troski o jego osobę<sup>83</sup>. Opiekuna przydanego powoływano przy każdej opiece, a podstawowym jego obowiązkiem była kontrola działalności opiekuna głównego. Reprezentował pupila w sprawach, w których dochodziło do sprzeczności interesów podopiecznego z opiekunem głównym. Nie mogli zatem obaj opiekunowie pochodzić z tej samej linii krewnych. Wyjątek dotyczył braci rodzonych nieletniego. Opiekun przydany nie był jednak na co dzień zastępcą pupila; mógł go zastąpić w razie wakatu na miejscu opiekuna, a prawo zobowiązywało go jedynie do zwoływania rady familijnej<sup>84</sup>.

W dwudziestoleciu międzywojennym rozważano możliwość wprowadzenia prawa o urzędzie opiekuńczym, przewidującego duży wzrost ingerencji państwowej władzy opiekuńczej w stosunki rodzinne. Kontrolę nad opieką – zgodnie z powstałym wówczas projektem – sprawować miał sąd przy udziale rady familijnej<sup>85</sup>. Ostatecznie dokładniejsza była też kontrola pieczy nad pupilem.

W roku 1946, zgodnie z art. 3 wydanego wówczas dekretu, władza opiekuńcza była zobowiązana, by przy wykonywaniu swych czynności miała na względzie

---

<sup>81</sup> *Loc. cit.*

<sup>82</sup> Przykładowo: *Obrachunek Pretensji W. Brygitty z Byszewskich pierwszego ślubu Śluckiej teraz powtórnie zamężnej Galczyńskiej do Masy sukcesowanej po Ś. p. Mężu swoim W. Rafale Śluckim mianych sporządzony z akt opiekuńczych nieletniego Izydora Śluckiego przez Trojanowskiego pisarza sądu Pokoju Powiatu Łęczyckiego*. Chodziło tu o pretensje matki do części majątku pupila. (APŁ, Akta dotyczące się zwołania Rady Familijnej nieletniego Izzydora Śluckiego jedynego syna ś.p. Rafała Śluckiego, Akta sądu pokoju powiatu łęczyckiego, teczka 2, k. 27–37).

<sup>83</sup> W. Sobociński, *Historia ustroju...*, s. 215.

<sup>84</sup> A. Okolski, *op. cit.*, s. 177–179.

<sup>85</sup> S. Plaza, *Historia prawa...*, cz. III, s. 101–103.

dobro osoby, która podlegała jej pieczy, oraz interes społeczeństwa<sup>86</sup>. Artykuł 1 wskazywał, że władzą opiekuńczą jest sąd grodzki. Nadzór powierzony był również opiekunowi przydanemu, którego powoływanie przewidziano na wypadek, gdyby majątek pupila był znacznie większych rozmiarów<sup>87</sup>.

## 6

Opiekę nad chłopcem sprawowano do chwili uzyskania przez niego pełnoletności<sup>88</sup>, natomiast nad pupilką – najczęściej do momentu zamążpójścia lub wstąpienia do klasztoru. Taką praktykę sprawowania opieki nad dziewczynkami stosowano aż do XX w. Ojciec mógł postanowić w testamencie o wydłużeniu czasu trwania pieczy nad majątkiem. Podopieczny w tym okresie nie mógł bez wiedzy opiekuna rozporządzać majątkiem ani czynić żadnych zapisów<sup>89</sup>. Początkowo śmierć pupila nie była równoznaczna z zakończeniem opieki. Mimo, iż z pewnością kończyła się ona nad osobą, to w wypadku gdy, przy obejmowaniu opieki doszło do stosownego zastrzeżenia, opiekun po śmierci pupila miał prawo dzierżenia dóbr do tej chwili, w której nieletni uzyskałby pełnoletność, gdyby żył<sup>90</sup>. Natomiast w prawie nowożytnym śmierć definitywnie skutkowałą ustaniem opieki<sup>91</sup>.

## 7

Gdy opiekun w zawiniony sposób działał na szkodę podopiecznego, mógł być z opieki złożony. Od XVI w. pupilka, której sprawujący nad nią pieczę nie pozwalał wyjść za mąż, mogła za pośrednictwem krewnego złożyć wniosek do króla o wyznaczenie innego opiekuna<sup>92</sup>. Wykluczenie dotyczyło często wdowy, która powtór-

---

<sup>86</sup> Art. 3, 33 Dekretu z 14 V 1946 r.

<sup>87</sup> Art. 1 Dekretu z 14 V 1946 r.

<sup>88</sup> W Polsce przed wiekiem XIV zdolność do działania dla pupila nie wiązała się ściśle z przekroczeniem z góry określonego wieku, lecz uzależniano ją od okoliczności faktycznych. W XIV w. pojawiła się potrzeba dookreślenia wieku, którego osiągnięcie skutkowało by ustaniem opieki. W XV w. mimo osiągnięcia pełnoletności przez dziedzica, ograniczano możliwość alienacji majątku bez zgody krewnych do ukończenia przez niego 24. roku życia. (W. Sobociński, *Historia rządów...*, s. 251–260).

<sup>89</sup> Np. hetman Stanisław Żółkiewski w testamencie z 1606 r. zastrzegł, iż majątek pozostanie pod pieczę do osiągnięcia przez jego syna 25 roku życia. (P. Dąbkowski, *op. cit.*, s. 523–524).

<sup>90</sup> *Ibidem*, s. 519.

<sup>91</sup> A. Okolski, *op. cit.*, s. 200; Art. 37 Dekretu z 14 V 1946 r.

<sup>92</sup> S. Plaza, *op. cit.*, cz. I, s. 253–254.

nie wychodziła za mąż. Oddalano od opieki opiekuna, który nie popierał sprawy o głowę ojca lub ważył się o nią jednać za pieniądze. Gdy opiekun źle sprawował opiekę, usunięcie od niej orzekał król względnie sąd. W XIX w. opiekuna składano z opieki, jeżeli nie spełniał odpowiednich wymogów, jak również gdy niedbale zarządzał majątkiem lub dopuszczał się nadużyć<sup>93</sup>.

W XX w. dochodziło do zmiany opiekuna, jeśli niegodnie traktował małoletniego, nie interesował się jego wykształceniem, niedostatecznie dbał o jego zdrowie, itd. Generalnie w 1946 r. ustawodawca postanowił, że wśród powodów zwolnienia opiekuna będzie dopuszczanie się przez niego czynów lub zaniedbań naruszających dobro pupila<sup>94</sup>.

## 8

W interesie pupila konieczne były rozstrzygnięcia kształtujące odpowiedzialność za szkody powstałe w czasie, gdy nie mógł sam zarządzać swoim majątkiem.

8.1. Brak inwentarza z chwili obejmowania opieki skutkowało obowiązkiem naprawienia przez opiekuna wszelkiej wynikłej stąd dla nieletniego szkody. Jej wysokość mógł ustalać sąd<sup>95</sup>. Obowiązki opiekuna miały często naturę osobistą, toteż nie przechodziły po jego śmierci na spadkobierców, którzy w XIX w. odpowiadali tylko za szkody majątkowe wyrządzone przez opiekuna<sup>96</sup>. Opiekun główny ponosił odpowiedzialność za wszelkie szkody i stracone korzyści, które wynikały ze złego sprawowania opieki. Dla zabezpieczenia ewentualnych roszczeń pupila przewidywano hipotekę prawną na majątku nieruchomym opiekuna<sup>97</sup>. Prawo przewidywało również pierwszeństwo dla roszczeń pupila, przed wierzycielami osobistymi, na wszelkim majątku ruchomym i nieruchomym opiekuna. Opiekun główny odpowiadał także karnie za fałsz i podstęp popełniony na szkodę małoletniego<sup>98</sup>.

---

<sup>93</sup> A. Okolski, *op. cit.*, s. 201.

<sup>94</sup> Art. 38 Dekretu z 14 V 1946 r.

<sup>95</sup> P. Dąbkowski, *op. cit.*, s. 503.

<sup>96</sup> A. Okolski, *op. cit.*, s. 188.

<sup>97</sup> Zgodnie z art. 14 i n. *Prawa o przywilejach i hipotekach z 1 lipca 1825 r.*, hipoteka ta skutkowała od dnia jej wpisania. Wpisania mógł się domagać opiekun przydany. Gdyby zaniechał tej czynności, mógł to uczynić każdy krewny małoletniego, prokurator przy sądzie okręgowym, a nawet sam małoletni. *Ibidem*, s. 202.

<sup>98</sup> *Ibidem*, s. 202–203.

8.2. W XIX stuleciu, gdy dotychczasowy opiekun przestawał pieczę sprawować, na opiekuna przydanego spadała pełna odpowiedzialność, gdy nie żądał mianowania opiekuna głównego. Podobnie było, gdy zaniechał przedsięwzięcia środków ostrożności w sytuacji sprzeczności między interesami małoletniego i opiekuna głównego. Opiekun przydany mógł być pociągnięty do odpowiedzialności solidarnie z opiekunem głównym, w sytuacji gdy prawo zobowiązywało go do dopełnienia pewnych czynności wspólnie z opiekunem głównym. Opiekun przydany ponosił również odpowiedzialność posiłkową wówczas, gdy opiekun główny nie był w stanie wynagrodzić szkód wynikłych z niewłaściwego sprawowania opieki, albo gdy skutek zaniedbania w dopełnieniu obowiązku naraził małoletniego na stratę.

Natomiast członkowie rady familijnej nie odpowiadali osobiście, gdyż rada rozstrzygała kolegialnie. Członek rady familijnej mógł być pociągnięty do odpowiedzialności przed małoletnim, gdy wyrządził mu szkodę na skutek podstępny albo szkodliwego niedbalstwa. Odpowiedzialność ciążyła również na osobach sprawujących opiekę tymczasowo albo faktycznie<sup>99</sup>. Wszelkie roszczenia wypływające z opieki przeciwko opiekunowi głównemu, przydanemu lub członkom rady familijnej, ulegały przedawnieniu po upływie czterech lat od dnia dojścia małoletniego do pełnoletności<sup>100</sup>.

W 1946 r. ustawodawca nałożył na opiekuna i opiekuna przydanego obowiązek wykonywania wszelkich czynności z należytą starannością. Obaj opiekunowie ponosili odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną małoletniemu w wyniku nienależytego wykonywania swoich obowiązków. Do odpowiedzialności tej stosowano odpowiednio przepisy o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Odpowiedzialność ulegała przedawnieniu z upływem trzech lat od ustania opieki. Ustawodawca wskazał możliwość wydłużenia powyższego terminu, gdyby taki został przewidziany w kodeksie zobowiązań<sup>101</sup>.

## 9

Nowożytna opieka wywodzi się jak widać z prawa zwyczajowego. Większość rozwiązań funkcjonowało niezależnie od tego, czy kreował je zwyczaj, czy też akt prawa stanowionego. Dostrzec jednak należy, że opieka wykonywana przez

<sup>99</sup> *Ibidem*, s. 202–205.

<sup>100</sup> *Loc. cit.*

<sup>101</sup> Art. 38 Dekretu z 14 V 1946 r.



rodzinę i w jej własnym interesie przeobraziła się w instytucję podporządkowaną władzy państwowej, której głównym zadaniem początkowo stawało się zabezpieczenie interesów majątkowych i osobistych pupila. Z biegiem czasu na plan pierwszy wysunięto interesy osobiste, a państwo zaczęło ingerować już nie tylko w opiekę, ale również nawet we władzę rodzicielską rodziców. Ogromny wpływ na instytucję pieczy miała zmiana statusu prawnego kobiety. Zrównanie uprawnień obojga rodziców w zakresie władzy rodzicielskiej, dopuszczenie kobiety na równi z mężczyznami do pełnienia funkcji opiekuna, w największym chyba zakresie wpływało na zmianę skuteczności prawnej ochrony interesów dziecka.